

DZIŚ W NUMERZE:

Ankieta Sceny Polskiej TC str. 3

To będzie pracowity rok str. 4

Za balem bal... str. 5

Skok wwyż jest dla mnie zabawą str. 8

**SOBOTA
21 STYCZNIA 2006
NR 9
ROCZNIK LXI
CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

USTAWA 500/2004 DZ. U. WESZŁA W ŻYCIE

Język polski w urzędach po nowemu

Z dniem 1 stycznia 2006 wszedł w życie nowy Kodeks postępowania administracyjnego (správní řád), gdzie, odmiennie niż dotychczas (w ustawie z 1967 roku), uregulowana jest kwestia języka postępowania. Niejednolite i nieprzejrzyste uwzględnienie tego w jednym przepisie wprowadzało w przeszłości obywateli w stan niepewności, bowiem uregulowania na ten temat mieściły się w kilku przepisach szczegółowych i nie wiadomo było, na co się powołać.

Podstawę działania urzędnika w postępowaniu administracyjnym (správní řízení) stanowią pierwsze artykuły Kodeksu. Artykuł 4 ust. 1 mówi o tym, że administracja publiczna jest służbą dla obywateli a każdy, kto pełni zadania wynikające z zakresu działań

organu administracyjnego, ma obowiązek uprzejmego zachowania się wobec osób zainteresowanych i według możliwości wychodzenia tym osobom na rękę.

Artykuł 16 reguluje język postępowania (jednací jazyk). Według Kodeksu postępowanie prowadzone jest w języku czeskim. Uczestnicy postępowania mogą jednak używać też języka słowackiego. Taka pozycja języka słowackiego związana jest z długoletnimi wspólnymi tradycjami historycznymi Czechów i Słowaków oraz bliskości językowej.

ciąg dalszy na str. 3



FOT. MAREK SANITARIUS

Podchodzący ze Śmiłowic eurodeputowany, Jerzy Buzek (drugi z prawej), spotkał się wczoraj z przedstawicielami polskiej mniejszości w RC.

Eksportowy boom

BOGUMIN (mro) – Polska, Słowacja i Rumunia należą do największych spośród 40 zagranicznych odbiorców urzędów grzewczych bogumińskiego „Viadrusa”. – W ub. roku nastąpił wzrost eksportu o 7,3 proc. – poinformował nas Roman Boczek, dyrektor fabryki.

Powodzeniem cieszą się żeliwne kaloryfery, kotły centralnego ogrzewania czy też odlewy z szarego żeliwa, stali i metali nieżelaznych produkowane na zamówienie klienta.

Jedną z przyczyn rosnącego dynamicznie eksportu są podwyżki cen gazu na całym świecie i wzrastająca popularność marki „Viadrus”. Udział eksportu w zeszlonej produkcji osiągnął 67 proc. W zeszłym roku bogumińska spółka weszła na rynek kanadyjski i urugwajski.

Pod granicą ubóstwa 8 proc. rodzin

Według uniijnego biura statystycznego „Eurostat”, RC ma w skali Unii Europejskiej najniższy odsetek gospodarstw domowych o dochodach poniżej granicy ubóstwa.

Zgodnie z metodyką „Eurostatu”, za biedne uważane jest to gospodarstwo domowe, którego dochody są mniejsze niż 60 proc. średnich dochodów gospodarstw w danym kraju. Pod granicą ubóstwa żyje w RC 8 proc. rodzin, czyli 392 tys. osób. Biedne są zwłaszcza osoby z wykształceniem

podstawowym, bezrobotni, robotnicy oraz emeryci. Na drugim końcu tabeli, z 21 proc., znalazła się Słowacja.

Ekonomiści twierdzą jednak, że biedę lepiej oceniać za pomocą innych wskaźników, takich jak na przykład – liczba osób mogących sobie pozwolić na samochód, zagraniczny urlop czy mieszkanie własnościowe. Ich zdaniem pierwsze miejsce w UE oznacza jedynie to, że różnice w dochodach gospodarstw domowych są u nas najmniejsze w Europie. (wak)

Jerzy Buzek w Kongresie

CZ. CIESZYN (kor) – Nad Olzę, czyli w rodzinne strony, przyjechał wczoraj był premier RP, a obecnie poseł do Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek. Gość odwiedził polską stronę Śląska Cieszyńskiego, a także Zaolzie. W siedzibie Kongresu Polaków spotkał się z przedstawicielami społeczności polskiej w RC.

– Mogimy mówić po naszymu. Ni ma jeszcze tak źle, żebych zapomnieli gwary. Ale już nie mówimy tak dobrze, jak moja mama – powiedział uczestnikom spotkania pochodzący z zaolziańskich Śmiłowic J. Buzek. Eurodeputowany wysoko ocenił fakt, że Polakom w RC udało się stworzyć Kongres, który zrzesza ponad 20 polskich organizacji. – A że istnieje Rada Kongresu, która jest jedynym partnerem do rozmów, jest wprost wspaniale. Np. w Niemczech Polakom tego się nie udało zrobić i jest im trudno, gdyż przedstawiciele władz mówią, że nie będą rozmawiać z 90 organizacjami...

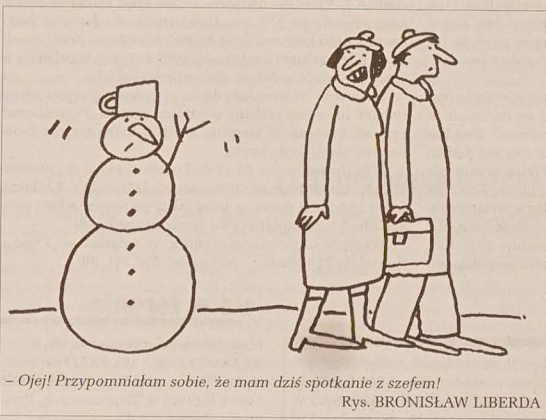
Gospodarze spotkania stwierdzili, że jego celem jest przede wszystkim za-

znajomienie gościa z Polski i Brukseli z osiągnięciami i problemami Polaków w RC. – Chcemy wykorzystać pana przychylnie wobec nas i pana pobyt w Brukseli oraz pana bliskie kontakty z czeskim eurodeputowanym do zainteresowania właśnie tych ostatnich sprawami naszej mniejszości – powiedział rzecznik Rady Kongresu i wiceprezes ZG PZKO, Rudolf Molinski.

Znajomość J. Buzka z jednym z przedstawicieli RC w Parlamencie Europejskim, Josefem Zielencom, zamierza kierownikowi Kongresu wykorzystać m.in. przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi i samorządowymi. Kongres wspólnie z Ruchem Politycznym Wspólnota zamierza bowiem współpracować przy tworzeniu list wyborczych z ruchem Stowarzyszenie Kandydatów Niezależnych i Europejscy Demokraci, którego Zieleniec jest liderem. – To właśnie dzięki panu moglibyśmy u posła Zielenca znaleźć poparcie podczas rozmów z SNK-ED – dodał wiceprezes Kongresu, Tadeusz Wantula.

Jedna osoba ocalała

BRATYSŁAWA (r) – Tylko jedna osoba ocalała, a 44 zginęły w czwartkowej katastrofie słowackiego samolotu wojskowego An-24 na Węgrzech. Samolot, który odwoził ze stolicy Kosowa Prisztiny do Koszyc słowackich żołnierzy powracających z misji KFOR w Bośni, rozbił się zaledwie 20 km od miejsca powróżnienia. Na pokładzie An-24 znajdowało się 28 żołnierzy, ośmiu członków załogi i siedem osób zespołu pomocy logistycznej. Stan ocalałego, którego przewieziono do szpitala w Koszycach, nie rokuje nadziei. Samolot spadł w gęsto zalesiony, górzy i żaśnieiony teren, co poważnie utrudniło akcję ratunkową. Prowadzili ją służby słowackie i węgierskie – łącznie stu ludzi.



– Ojej! Przypomniałam sobie, że mam dziś spotkanie z szefem!

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

POLITYCZNY ABSURD

Śledząc wydarzenia polityczne, jakie zaszły w Polsce w ostatnich kilku tygodniach, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że mamy do czynienia z prawdziwym „czeskim filmem”. Jednak liderzy rządzących partii doskonale wiedzą czego chcą i co powinni zrobić, by nie opuścić sceny politycznej przedwcześnie. Problem w tym, że ich dążenia rozbiegają się w sposób diametralny, a wyborca ma do czynienia z prawdziwym PO-PiS'em. Wzajemne oszczerstwa i niestety typowe polityczne przepychanki – to dla obecnej Polski codzienny pokarm w sfrustrowanej sprawie. Jednak prawdziwą katastrofą jest dążenie przez PiS do „władzy absolutnej”. Przejawem takiej postawy niechaj będzie twarda postawa wobec całej opozycji, a stawianie swojej osoby na piedestale wyborczym zapewniana im pewnego rodzaju popularność polityczną. Dzięki populizmowi odnoszą

niebawym sukces. Jesteśmy świadkami tworzenia się nowożytnej polskiej legendy. Kolejny raz okazuje się, że polskiego wyborcę wystarczy popieścić nieco miłym i przychylnym słowem; powiedziec mu

będziecie lojalni przez najbliższe sześć miesięcy. W zamian – bo my mamy władzę – pozostaniecie w parlamencie o nieco dłużej niż tylko do wiosny, czyli do terminu przedwcześnie wyborów.

Historia kołem się toczy

to, co chce usłyszeć; oblepić jego zmęczony umysł nowymi autostradami, a poparcie jest zapewnione. Słuchając codziennie nowych doniesień nie mogę oprzeć się wrażeniu, że cały ten cyrk był od samego początku zaplanowany, a co gorsza jego scenariusz wypełnia się co do joty. Bo przecież czym jest tak zwany „Pakiet stabilizacyjny”? Otóż chodzi o najwykleszy w świecie szantaż. Wy [opozycja] poproście, nie będziecie krytykować marszałka, będziecie głosować za ustawami, które wskażemy,

stało się. Slabe partie Andrzejka i Romana zagryzają się w stółki i idą na ugodę, dzięki której będą śnić i będą mogły rozkoszować się przywilejami władzy. Lecz bliższy plan rozkwita. Mechanizm skomplikowanego systemu zębatek układa się w zgrabną całość. Mamy wprawdzie prezydenta Polski, ale nie mamy prezydenta Warszawy; formalnie, gdyż dzięki radnym zwycięskiego ugrupowania, przydzieli Lech Kaczyński nadal piastuje posadę prezydenta miasta. On sam zrzekł się na piśmie tego urzędu, ale nadal pełnomocnictwo zastępcy-sekretarza. Ten jednak, zgodnie z prawem, nie może decydować o ważnych dla stolicy sprawach. Ciąg dalszy na str. 3

SIMPO
Czeski Cieszyn
zaprasza na
SOBOTNIE
KURSY
KOMPUTEROWE
dla początkujących
od 04. 02. do 25. 03.
(osiem sobót)
Koszt: 3.450 Kč
(w cenie: wszystko)
oraz dwudniowe kursy
• MS Word
w dniach 26. - 27. 01.
• MS Excel
w dniach 02. - 03. 02.
Informacje i zgłoszenia:
edu@simpo.cz
tel.: 558 746 971
PO OKAZANIU
TEGO OGŁOSZENIA
• ZNIŻKA 10 % •

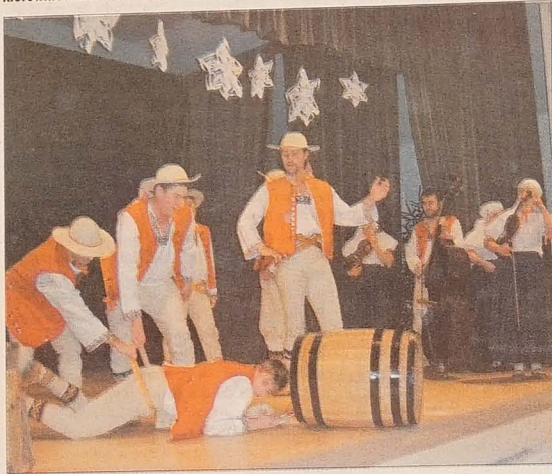
Pogoda
SOBOTA – Zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady śniegu. Temperatura w dzień od -7 do -3 st. C, nocą od -9 do -13 st. C. NIEDZIELA – Bez zmian. Temperatura w dzień od -2 do -6 st., nocą od -6 do -2 st. C. PONIEDZIAŁEK – Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura w dzień od -9 do -5 st., nocą od -13 do -17 st. C.



JAKIE MAJĄ PLANY ZAOLZIAŃSKIE ZESPOŁY?

To będzie pracowity rok

Początek roku to czas bilansowania, a także snucia planów na najbliższe miesiące. Także dla zaolziańskich zespołów – czy folklorystycznych, czy też śpiewaczych. Jaki będzie ten rok? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierowników lub członków kierownictwa kilku z nich.



Zespół „Zaolzi” podczas grudniowych „Jasełek” w jabłonkowskim Domu PZKO.

Zespoły „Zaolzi” i „Zaolzioczek”, działające od kilku lat przy jabłonkowskim MK PZKO, zakończyły rok 2005 przedstawieniem „Jasełek”. Ten program jabłonkowanie zamierzają zaprezentować także przed tegorocznymi świętami, na grudniowym Koncercie Świątecznym zaolziańskich zespołów folklorystycznych. – A oprócz tego czeka nas sporo roboty – mówi kierownik zespołu, Marcin Filipczyk. – Przymierzamy się do nowego programu, który jednak będzie miał premierę dopiero w roku 2007, na 60. Gorolskim Święcie. Chodzi o blok tańców słowackich, który wyćwiczy z nami choreograf ze słowackiej Orawy. Oba zespołów nie zabraknie także na tegorocznym „Gorolu”, którego program będzie po raz

pierwszy tematyczny – pn. „Dziecko w gorali”.

Chór mieszański „Przełęcz” z Mostów k. Jabłonkowa (dyrygent Halina Niedoba) już w listopadzie zorganizował Koncert Adventowy, na który złożyły się nie tylko koledy, ale też utwory muzyki poważnej z repertuaru chóru. – Ubiegły rok obfitował w występy – informuje Helena Lachowa z kierownictwa zespołu. – Mieliliśmy np. okazję zaśpiewać w lipcu w Polsce, na Złocie Chórów i Orkiestr w Licheniu, na Gorolskim Święcie czy na spotkaniu dwóch wiosek – Mostów i Świerczynowca. W styczniu daliśmy też koncerty kołęd w Bukowcu, w Mostach i na Kościelcu. Także ten rok będzie pracowity. Wyjedziemy m.in. z „Mszą Wielkanocną” Stanisława Bogu-

ni do Golezowa i Świerczynowca. W czerwcu chcemy wziąć udział w „Trojoku Śląskim”, w maju zaś w naszym kościele katolickim będziemy śpiewać pieśni sakralne z okazji rozpoczynającego się Miesiąca Maryjnego.

Krystyna Mruzek z Jabłonkowa, nauczycielka miejscowej Podstawowej Szkoły Artystycznej prowadzi obecnie dwie kapele (trzecia, „Nowina”, jest już w pełni samodzielną) – młodzieżową „Lipkę” i dziecięcą „Torke”. Oba zespoły szykują się obecnie do szkolnych eliminacji ogólnopolskiego konkursu kapel ludowych, które odbędą się w Jabłonkowie 31 stycznia. Pod koniec lutego kapele wystartują w konkursie „Wiosna przyszła do nas”. 13 lutego „Lipka” rozpocznie w trzynieckim studiu nagrywania pierwszej płyty kompaktowej. – W maju na pewno weźmiemy udział w międzynarodowym festiwalu folklorystycznym „Złoty Klos” w Ze-



Kapela „Lipka” na ubiegłorocznym Gorolskim Święcie.



Laureat nagrody „Złoty jestem 2005”, zespół „Błędowanie”.

brzydowicach, poza tym w „Śląskim śpiewaniu” i Przeglądzie Pieśni Ludowej. Latem zaś chcielibyśmy wyjechać do Polski na festiwal w Krośnie-Iwanicy – dodaje K. Mruzek.

Również Zespół Pieśni i Tańca „Olza” może się od ponad roku chwalić zespołem dziecięcym, który nazywa się „Mała Olza”. Oba zespoły przygotowują się już do sierpniowego Gorolskiego Święta, gdzie po raz pierwszy zaprezentują się wspólnie. Oprócz tego „Olza” szlifuje swój program, a kierownictwo zamierza też przygotować nowe tańce. – Chcemy wspólnie z Klubem Polskim „Polonus” zorganizować koncert w Brnie, najprawdopodobniej w marcu – mówi kierowniczka organizacyjna zespołu, Urszula Niedoba-Szczepaniak. – Od roku przygotowujemy też koncert w Teatrze Cieszyńskim, który odbędzie się w maju, a na którym wraz z „Olzą” zaprezentują się zespoły z obu Cieszyń, czyli Zespół Ziemi Cieszyńskiej oraz „Slezan”. Na pierw-

szą część złożył się taniec cieszyński w drugiej zaś każdy zespół zaprezentuje coś najlepszego ze swojego repertuaru.

A co słychać u „Błędowian”, czyli błędowickiego zespołu, który w ubiegłym roku zdobył nagrodę Kongresu Polaków w ankiecie „Złoty Jestem 2005”? – Obecnie jeździmy po całym Zaolziu z programem balowym – powiedział „GL” kierowniczka zespołu, Dagmara Owczarzy. – Rozpoczęliśmy na białym sylwestrowym w Domu PZKO w Błędowicach, gdzie także zakończymy latem w Domu Kultury w Kocobędzu, a także na balu gimnazjum w trzynieckiej „Złoty”. Najważniejszym wydarzeniem będzie jednak dla nas pierwszy duży koncert w Domu Kultury im. Petrusa Bezruca – 29 kwietnia br., na którym zatańczą także byli członkowie dawnego zespołu „Błędowice”. Poza to zatańczymy m.in. na Maju nad Olzą w Dąbrowie czy podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle. Cieszy nas też fakt, że zauważył nas wydział kultury hawierzowskiego magistratu i będziemy reprezentować miasto. To może zaowocować także wyjazdami zagranicznymi, np. do miast partnerskich Hawierzowa. JACEK SIKORA

W ŚRODĘ ZMARŁ POETA KS. JAN TWARDOWSKI

Odszedł do swoich uczniów

– Szepiesz się kochać ludzi tak szybko odchodzą // zostają po nich buty i telefon głuchy... – te słowa, znane doskonale także z zaolziańskich nekrologów, od razu przyszły mi na myśl, gdy w środę o godz. 22.00 telewizyjna „Panorama” podała, że kilka godzin wcześniej zmarł w wieku 90 lat autor tych strof, ks. Jan Twardowski, uznawany za jednego z największych poetów polskich przełomu XX i XXI wieku.

Z poezją ks. Twardowskiego spotkałem się stosunkowo późno, bo dopiero w 1988 r., podczas służby wojskowej w morawskim Wyszokwie. Podczas jednego z dyżurów, gdy z nudy sięgałem po lekturę, wpadł mi do ręki jeden z nu-



Ks. JAN TWARDOWSKI

Do moich uczniów

Uczniowie moi, uczenniczki drogie, ze szkół dla umysłowo niedorozwiniętych, com wam uciał lat kilka, stracił nerwy swoje, i wam niechaj poświęcę kilka wspomnień świętych Jurku, z buzią otwartą, dorosły głuptasie – gdzie się teraz podziewasz, w jakim obcym tłumie – czy ci znów dokuczają na pauzie i w klasie – i kto twe smutne oczy nareszcie zrozumie. Janko Kosiarska z rączkami sztywnymi, z noskiem co się tak uparł, że został króciutki – za oknem wiatr czerwcowy z pannami ładnymi – a tobie kto daruje choć uśmiech malutki. Pamiętasz tamtą lekcję, gdy om niebie mówi, że łyzy co w okularach na religii stają –

właśnie o robotnikach myślałem z winnicy, co wolał na dworze – nikt nas nie chce nająć. Janku bez nogi prawej, z duszą pod rżesami – grubasku i jąkało – osowiły, niemy – Zosiu coś wcześniej zmarła, aby nóżki krzywe szybko okryć żalobnym cieniem chryzantemu. Wojtku wiecznie płaczący i ty coś po sznurze drapał się, by mi ukraść parasol, łobuzie – Pawelku z wodą w głowie i ty niewiedziaczku coś mi żaby polożył na szkolnym dzienniku. Czekam na was, najdrożsi, z każdą pierwszą gwiazdką – ze srebrnem betlejemskim co w pudełkach świeci – z baraniem wielkanocnym. – Bez was świeczki gasną – i nie ma żyć dla kogo. Ten od głupich dzieci.

Rozsądek zaprowadzi Cię do Citroena, potrzeba zadowolenia do Orłowej...

O Citroena C5 i jego hydrauliczne zawieszenie nowej generacji, w które Citroen wyposażył przystępne co do ceny wozy C5 a obecnie również flagową limuzynę Citroen C6, pytamy inż. Ivo Hrbáčka, dyrektora spółki „MeteorCar” w Orłowej.

Nowy Citroen C5 już przy pierwszej przejażdżce zachwyca komfortem jazdy. Wygoda ta jest zasługą hydraulicznego zawieszenia Hydroaktiv 3. Samochód elegancko pokonuje nierówności i dzięki samosterującemu tylnemu zawieszaniu kół bezbłędnie trzyma ślad. Kocha się w zakrętach, przy czym granica „piszczania” opon jest o wiele niższa niż u konkurencji. C5 dysponuje 4 pozycjami zawieszenia. Najniższa pozwala bezpiecznie zaparkować i broni policji przed założeniem blokady. W normalnej pozycji jazdy prześwit reguluje się samoczynnie w zależności od szybkości jazdy w granicach kilku centymetrów. Kolejna pozycja podwozia nastawiona jest na jazdę w terenie z określonym ograniczeniem szybkości jazdy. Pokonywaniu największych przeszkód służy pozycja najwyższa. Dzięki niej można pokonać bród, górski teren, zasypane śnieżem... ale też wymienić koło bez podnośnika! Całkowita rozpiętość wysokości zawieszenia wynosi cca 20 cm. Przeląca się małym przyciskiem w czasie jazdy!

Specjalnością wersji Break (kombi) z możli-

wością odliczenia VAT) jest możliwość nastawienia wysokości przestrzeni bagażowej dla uzyskania komfortu załadowania i wyładowania towaru. Regulację wysokości można przeprowadzić przyciskiem, nawet przy wyłączonym silniku.

Hydrauliczne zawieszenie nie wymaga przez 5 lat żadnego utrzymania. W bazowym wyposażeniu C5 SX jest 9 poziomów klimatyzacji z filtrami pyłu oraz kompletne wyposażenie aktywne bezpieczeństwa: ABS, ESP, ASR, EBD, EBA, komputer pokładowy tempomat, CD audio, 6-biegowa skrzynia biegów i kolejne bogate wyposażenie. Za dopłatą można nabyć 4- lub 6-stopniową sekwencyjną automatyczną skrzynię biegów i inne specjalności. Bezkonkurencyjną cenę „ceplak” pogubią niższe do 190 000 Kč. Dzięki nim można wyposażone kombi kupić za cenę od 485 tys. Kč bez VAT. Limuzynę C5 o długości 4,75 m można nabyć już od 532 tys. Kč włącznie z VAT.

Na zakończenie chciałbym zaprosić do hawierzowskiego salonu samochodowego oraz nowoczesnego serwisu „Meteorcar” z 11-letnią tradycją oraz doświadczoną załogą pracowników wyszkolonych „techników-ekspertów”.

Nasza reklama kolejnych samochodów pojawi się na str. 7. Artykuł sponsorowany



